



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 24 Grudnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY

Rok V. — № 355.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziela i święta od 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA

Nadestaną przed i wśród tekstu za wiersz petit (lub jego
miejsce) 1 Mk.; reklamy za teksta 13 fen.; zwyczajnie 3) fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobna 4 fen. za wiersz.

Każde ogłoszenie najmuje 40 fen.

POLSKI CENTRALNY KOMITET DEMOKRATYCZNY.

Zebranie przedwyborcze

w sali Koncertowej Dzielna 18. w dniu 27 grudnia r. b., (środa)
o godz. 11-ej rano.

Bezpłatne bilety wejścia wydaje biuro Komitetu, ul. Piotrkowska 126.

„Bluff niemiecki”

W mowie swojej, stanowiącej odnowę dla mocarstw centralnych, oświadczył znakomity Briand, że państwa czwórczłonowa leżą już, wydając ostatnie twierdzenia. Propozycję nawiązania rokowań pokojowych nazwał prezydent francuskiego rządu ostatnim wielkim bluffem, jakiego dopuścili się Niemcy. Bluffem jest więc także, wedle tego męża stanu, i cała kampania rumuńska, która w przeciągu miesiąca doprowadziła do zajęcia trzech czwartych terytorium Rumunii. Bluffem jest tylko pogrom całej armii rumuńskiej wraz ze wszystkimi posiłkami rosyjskimi, który kazał obu armjom wycofać się na ostatnią linię obronną, od Ismailu, na lewym brzegu dolnego Dunaju poprzez Reni, sięgnąca się aż do średniego Seretu i dalej, lekkać się każe pechodu na Besarabję rosyjską, w kierunku Odessy.

Niewiele potrafiła zdziałać kuratela, w jaką rosjanie objęli kierownictwo armii rumuńskiej. Nie pomogły lasy na północny wschód od Bukaresztu, które, wedle map rosyjskich, miały przasytać drzewostan i które rosjanie spodziewali się zaporą położyć pomiędzy Multanami a Wielką Wołoszczyzną. Lasy te faktycznie żadnej nie stanowiły przeszkody. Nie potrafiła zabezpieczyć przed potężnym koncentrycznym naporem armii sprzymierzonych silnie ufortyfikowana rzeka Jałemica, ani dalej na północ równoległe niemal do niej tocząca się Buzeu.

Armje sprzymierzone zachodziły szerokim frontem od Dunaju aż do Alp transylwańskich, opisując łuk potężny. Na lewym skrzydle oparcie tego frontu stanowiły niebotyczne góry, poprzez które przełamuje się rzeka Buzeu, z Siedmiogrodu płynąca w południowo-wschodnim kierunku, by następnie poza miastem Buzeu zwrócić się ku północnemu wschodowi i ująć pod Gałaczem do Seretu. Gdy lewe to skrzydło postępowało naprzód powoli, równocześnie ze wzrastającą chyżością opisywały coraz dalszy łuk wojska dunajowej armii Mackensena, zbierając resztki rozsypanych wojsk nieprzyjacielskich i oczyszczając całą wschodnią Wołoszczyznę. W decydującym momencie przyłączyły się do pochodu tego i wojska bułgarskie, przeprowadzając na szerokiej przestrzeni od Tutrakanu i Sylistrii, aż po Czernawodę, na lewy brzeg Dunaju i ruszając z miejsca w północno-wschodnim kierunku, by drogę zabiedz umykającym nieprzyjacielowi. Gdy zaś wojska te, stanowiące skrajne prawe skrzydło obrzyniego frontu, przekroczyły rzekę Calmatuiul, wypływającą na południe od miasta Buzeu i toczącą swoje wody

wprost na wschód ku Dunajowi, wstrząsnął się cały front dobrudżański, od Hirsowoy wyciągnięty prostą linią aż do wielkich jezior u wybrzeży morza Czarnego. Rosjanie, którzy wciąż jeszcze odgrazali się tu wielką dywersją, koncentrując na przestrzeni tej znaczne wojska, dobrowolnie podjąć musieli odwrót, gdy front po drugiej stronie Dunaju wyżej ku północy postąpił. Ocalać się musieli przed niebezpieczeństwem zajścia tyłów dobrudżańskiej armji przez wojska sprzymierzone z lewego brzegu Dunaju.

Na razie myśleli rosjanie stanąć w Dobrudży na wysokości miasta Babadagu. Dawaly im tu oparcie silnie zalesione wzgórza, rozciągające się na wielkiej przestrzeni aż do Dunaju. Dostawy zapewnia linja kolejowa, z Babadagu wiodąca do Tulczy. Od dolnego biegu Dunaju ta linja frontu odległa jest już tylko czterdzieści kilometrów. Lecz i ta linja kruszyć się już poczęła. Wojska bułgarskie zajęły miasto Babadag i dotarły do Pecineagi, leżącej nad Dunajem w równej z niem wysokości. Nie ulega wątpliwości, że dalszy napór w Dobrudży doprowadzi do opróżnienia jej całkowitego i do przełożenia linii obronnej rosyjskiej na północny brzeg Dunaju.

Po lewym brzegu Dunaju wpędzają wojska sprzymierzone cofającą się armje rumuńsko-rosyjską w czworobok, którego podstawę stanowi linja kolejowa wiodąca z Buzeu do Brajty, bok prawy, odcinek Dunaju, lewy, stok Alp transylwańskich, odgraniczony linią kolejową Buzeu-Foesani, północny zaś bok dolny bieg Seretu. Tutaj na linii dolnego biegu Dunaju i dolnego Seretu zamierzają się ustawić wojska rosyjsko-rumuńskie do rozstrzygającej bitwy. Rozstrzygającej dla Rumunii, przegrana wyda bowiem w ręce wojsk sprzymierzonych prócz południowej Mołdawji także Mołdawię północną; rozstrzygającej dla Rosjan, gdyż przełamanie linii Seretu wskaże im, że o nich własną skórę tu chodzi i każe bronić ostatniej zapory przed własnymi granicami południowej Rosji, — linii rzeki Prutu.

Pozycja wojsk nieprzyjacielskich nad Seretem wieleby miała momentów korzystnych, sprzyjających obronie. Przedewszystkiem ważną rolę odgrywa tu kolej, od Gałacu biegnąca lewym brzegiem rzeki, na północ zaś od twierdzy Foesani przerzucająca się na brzeg jej prawy. Foesani, gdyby było obwarowane wedle wymogów nowoczesnej wojskowej sztuki, mogłoby być znakomitym narożnikiem dla osłania linii, wyciągniętej wzdłuż całego frontu i umożliwiającej dowolne przesuwanie wojsk na zagrożone odcinki, jak i zaopatrywanie w materiał wojenny.

Zdaje się jednak, że wszystkie twierdze rumuńskie podobne są do Bukaresztu: utrzymać się wobec dział nowoczesnych

nie dadzą. Doniesiono już o opróżnieniu wojskowym Brajty, twierdzy, która z natury samej przeznaczona jest na oparcie dla lewego skrzydła frontu Seretu, położona w delcie, utworzonej przez Dunaj, Seret i Buzeu. Obecnie zaś dochodzić już poczynają głucho wieści o opróżnieniu wojskowym Foesani. Twierdze obmyślane były za czasów konwencji wojskowej między Rumunją a Austro-Węgrami, frontem zwrócone są więc ku wschodowi, w stronę Rosji i nie zdołają się oprzeć atakowi, przychodzącemu z południowego zachodu.

Rosjanie doskonale są świadomi tego, jaką wagę posiada dla ich ogólnej sytuacji wojennej linja Seretu. Bez prze-

rwiny rządzący tedy kontraktaki na zachód i północny zachód od Ocna, gdzie armja Arza usadowiła się była w odległości 50 kilometrów od średniego Seretu, zagrażając twierdzy Foesani od północnego zachodu. Obronę górnego Seretu miały na celu zażarte kontraktaki rosyjskie, wymierzone przeciw armji Kövessa na Bukowinie, koło Kirlibaby i Valeputny. Wiedzą Rosjanie dokładnie, że gdy armje Arza i Kövessa ruszą ku wschodowi, trzeba będzie opróżnić całe okupowane terytorjum Galicji wschodniej, a i wołyński front nieco wyrównać. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że Rosjanie do tej drogi są już zupełnie gotowi...

Na drodze do pokoju.

Nota pokojowa Szwajcarii.

Jak donosi agencja telegr., dn. 22 grudnia rząd republiki szwajcarskiej zwrócił się do państw walczących z notą, w której donosi, iż rząd związkowy otrzymał notę Wilsona, z którym przed niedawnym czasem wszedł w bliższe porozumienie.

Pełna zasługi i ze wszech miar pożądana inicjatywa Wilsona znajdzie w Szwajcarii silny odgłos. Wiernym swym obowiązkom neutralności, w przyjaźni z obu walczącymi stronami, ale zagrożona w swych interesach idealnych i materialnych, Szwajcaria przepelniona jest tęsknotą do pokoju, i jest dlatego też gotowa współdziałać w zmniejszeniu cierpień wojny i stworzyć podstawy do błogosławionego porozumienia się ludów.

Rada związkowa z radością podejmuje sposobność poparcia propozycji Wilsona. Szwajcaria uważać się będzie za szczęśliwą, jeśli w jakiś sposób zdoła przyczynić się do zbliżenia się walczących narodów i być pomocną przy ustaleniu trwałego pokoju.

Nieurzędowa konferencja pokojowa.

Sztokholmski dziennik „Dagens Nyheter” dowiadyuje się ze źródła najpewniejszego, że w najbliższej przyszłości w Kopenhadze zbierze się nieurzędowa konferencja pokojowa, do której należeć będą wszyscy uwierzytelnieni tam posłowie państw walczących, z udziałem przedstawicieli państw neutralnych. Konferencja ta rozważyć ma, czy możliwym jest przejście do urzędowych rokowań pokojowych.

W kierowniczych kołach szwedzkich, dodaje wymieniony dziennik, uważają, że pokój o wiele prędzej będzie zawarty, aniżeli o tem ogólnie panuje przekonanie.

Gest Wilsona musi wywołać zawikłania.

Biuro Reutersa donosi z Nowego Jorku: Tribune wyraża ubolewanie, że Wilson w takiej chwili uważa za stosowne zrobić gest,

który, chociaż z jaknajszlachetniejszych motyw pochodzić potrebbe, musi jednak w obecnym położeniu wywołać zawikłanie. Koalicja musi gest ten, dokonany po mowie Lloyda George'a, uważać za umyślnie usiłowanie nadania powagi manewrowi niemieckiemu.

Koalicja okazuje pojednawczość.

Wedle wiadomości z kół koalicji oppowiedź formalna koalicji na notę pokojową państw centralnych będzie zawierać uwagę, że koalicja jest skłonna do przyjęcia warunków mocarstw centralnych do swojej wiadomości.

Odpowiedź koalicji będzie także zawierać osobny ustęp, poświęcony sprawie odpowiedzialności za wojnę każdego z wojujących państw.

Prasa angielska o nocie Wilsona.

Z Londynu donoszą: „Daily News” oświadcza, że nota Wilsona przyjęta będzie w Anglii z pełną szacunku uwagą.

Dziennik jednak wyraża powątpiewanie, czy rozsądnym jest powiększenie brzemienia, jakie dźwigają państwa europejskie, przez interwencję amerykańską.

„Daily News” zaznacza: Wilson powiada, że chce zbadać głęboko; prawdopodobnie jednak badanie wykaże, iż woda jest zbyt głęboka.

Pisma amsterdamskie dowiadują się z Londynu, że nota Wilsona wywołała ogólne niezadowolenie. Wszystkie pisma źle wyrażają się o niej.

Jedynie tylko „Daily News” zdobywa się na uprzejme słowo dla prezydenta.

„Manchester Guardian” wyraża przypuszczenie, że ewentualne odrzucenie interwencji Wilsona nie podległoby za sobą skutków nieprzyjemnych. Krok Wilsona byłby jednak pewniejszy i skuteczniejszy, gdyby w nocie swej powiedział, że cele wszystkich narodów są jednakowe, że głównym pragnieniem szerokich mas ludności jest ich bezpieczeństwo, i że tylko kilku ludzi, ożywionych duchem zabobczym, pociąga za sobą większość, wstawiając w nią, że ten lub ów kawałek ziemi niezbędny jest dla zapewnienia bezpieczeństwa przyszłości. Wprawdzie obecnie na Niemcy przypada kolej głosu, ale i koalicja mogłaby ze swej strony sońszej określić pojęcie bezpieczeństwa, a zarazem wyjaśnić, że pod wyrazem tym bynajmniej nie rozumie jakichś dalekich planów zniszczenia Niemiec.

„Daily Mail” powiada, że na notę Wilsona już dane odpowiedź, zanim wy-

szła ona z Waszyngtonu. Warunki pokojowe koalicji znane są od dawien dawna. O pokoju nie może być wcale mowy, bez względu na formę, jakąby dlań znaleźć chcieli, zanim Niemcy nie cofną się wewnątrz granic swojego kraju. Stany Zjednoczone nie dopuszczą się wielkiego przewinienia względem swej siostrzanej republiki francuskiej, gdyby jej doradzały poddanie się pełnej hańbie.

Londyński korespondent dziennika „Manchester Guardian” zapewnia, że ma wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż nota Wilsona już we wtorek zrana przybyła do ambasady amerykańskiej w Londynie, lecz dopiero wczoraj doręczona została rządowi angielskiemu. Wobec tego jasnym jest, że zredagowano ją, zanim Lloyd George wygłosił swą mowę.

Amerykańskie zamieszkałe w Londynie, wyrażają przypuszczenie, że prawdopodobnie nota została przyspieszona, aby przedrzeć możliwe wystąpienia w kongresie amerykańskim na korzyść Niemiec, np. przez zgłoszenie wniosku, dotyczącego zakazu wywozu środków żywnościowych z Ameryki. Być może jednak, powiada korespondent, że prezydent otrzymał informacje, iż warunki Niemiec są tego rodzaju, że odpowiadają żądaniom koalicji.

Armja rosyjska wobec noty pokojowej.

„Az Est” donosi z Sofji: „O nastroju wojsk rosyjskich świadczy sposób, w jaki one przyjęły wiadomość o nocie pokojowej mocarstw centralnych. Na całym froncie rosyjskim od Rygi aż do Morza Czarnego rozbrzmiały okrzyki: „Hura” i grały muzyki na znak radości z powodu wiadomości, długo oczekiwanej.

Partja pokojowa na dworze carskim.

„Voss. Ztg.” donosi z Genewy: W kołach rosyjskich słychać, że poza Sturmerem, także ambasador Botkin, Szebeko i wielu innych wybitnych dyplomatów rosyjskich działają energicznie na rzecz pokoju. W otoczeniu cara działa wciąż jeszcze wpływała partja, która pragnie doprowadzić do pokoju.

Kronika polityczna.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 23 grudnia. — Główna kwatery donosi 22 grudnia: Na froncie macedońskim nie zaszło nic nowego.

Na froncie rumuńskim, w Dobrudży, po gwałtownych walkach, nieprzyjaciel został na całym froncie odrzucony z linii—jezioro Babadag—Baszoc—Kameceara—Tuerkoaca. Wojska bułgarskie, niemieckie i tureckie wzięły znowu 985 jeńców rosyjskich i zdobyły karabiny maszynowe.

Rosyjska rada wojenna.

Według doniesienia stockholmskiego, w rosyjskiej kwaterze głównej odbyła się ważna narada wojenna pod przewodnictwem cara. W naradzie tej, prócz dowodzących armjami, Sacharowa, Brusilowa i Zajackowskiego, brał również udział generał Berthelot, oraz liczni generałowie rumuńscy. Na naradzie tej byli także obecni—Trepow, Protopopow, dawny minister Sazonow, oraz umuński prezes ministrów—Bratianu.

Zmiana ministrów.

Onegdajszą „Wiener Zeitung” ogłasza cesarskie pismo odrzucone do ks. Hohenzollego, bar. Buriana i hr. Czernina. Ks. Hohenzollego zostaje zwolniony ze stanowiska wspólnego ministra skarbu, z zastrzeżeniem powołania go ponownie do służby państwowej. Jego miejsce zajmie bar. Burian, dotychczasowy minister spraw zagranicznych, któremu za całą jego dotychczasową działalność wyraża cesarz pełne uznanie i podziękowanie. Tekę ministra spraw zagranicznych objął hr. Czernin z jednoczesnym objęciem stanowiska prezydenta wspólnej rady ministrów.

Choroba króla Konstantego.

„Berlingske Tidende” dowiaduje się o Paryżu: Według telegramu, otrzymanego z Pireus, stan zdrowia króla Konstantego znacznie się pogorszył, lekarze uważają operację za nieuniknioną.

Obowiązek służby cywilnej w Anglii.

Według doniesień dzienników londyńskich nowy projekt obowiązku służby cywilnej w Anglii obejmuje wszystkich mężczyzn od 17 do 60 roku życia. W każdym mieście i w każdej gminie zorganizowane

specjalne wydziały do przeprowadzenia rejestracji, obowiązanych do służby tej mężczyźni.

Nowo utworzone ministerjum pod kierownictwem Neville Chamberlaina zdecydowało, które gałęzie przemysłu, z wyłączeniem przemysłu wojennego, są dla kraju najważniejsze i ile sił roboczych wymagają one. Zakłady o mniejszym znaczeniu dla kraju zostaną zamknięte. Zabronionem będzie np. na przyszłość używanie opakowań blaszanych do tytoniu, musztardy i innych produktów. Urzędy otrzymają również upoważnienie na przesyłanie obowiązanych do służby cywilnej z ich miejsc zamieszkania do innych miejscowości. Pracujący otrzymywali będą wynagrodzenie zgodne z cennikami związków zawodowych, pozatem zaś na utrzymanie pozostałej rodziny dostawać będą po pół szylinga dziennie.

O posiadanie kolonii.

W „Koeln. Ztg.” dr. Paweł Rohrbach zastanawia się nad tem, ile Niemcy w przyszłości potrzebują posiadłości kolonialnych, i jakie wobec tego muszą być ich żądania. Autor artykułu przychodzi do wniosku, że naród tak zdolny do rozwoju gospodarczego i politycznego nie może się obyć bez kolonii, chce nadal utrzymać się przy zdrowiu narodowym. Wywodzi on, co następuje:

Niemcy zaliczają się do najpotężniejszych państw przemysłowych w świecie; kroczą one tuż za Anglią, wyprzedziwszy Stany Zjednoczone i znaczenie Francji. Wszelki przemysł jest zależny od surowca, a tego Niemcy posiadają ilość dostateczną jedynie w węglu, żelazie i kilku mniej ważnych. Cały przemysł włókienny jest zależny od dwozu, a dwozowi trzeba również kruszce i metale, skóry, drzewo, kauczuk i tłuszcze roślinne oraz mineralne itd. I jakkolwiek kolonie niemieckie nie dostarczały wszystkich tych przedmiotów, to jednakowoż już samo posiadanie ich i możność produkowania w nich owych przedmiotów, wywierały wpływ regulujący na rynku światowym.

Już to samo wskazuje ważność posiadania kolonii. Specjalną atoli uwagę trzeba poświęcić kolonom afrykańskim, które stanowią gros niemieckich posiadłości zamorskich. Afryka, to świat, który obecnie podlega największym przeobrażeniom wewnętrznym i zewnętrznym. Znajdują się tam olbrzymie obszary niewyżytkane, a również potrzebne sily ludzkie, którym produkcja obecna absolutnie nie odpowiada. Rasa czarna dotychczas pracowała tylko tyle, ile to było potrzebne do utrzymania własnego i do podtrzymania rasy. Rozpoznanie atoli wnętrza Afryki i zaprowadzenie nowoczesnej komunikacji oraz wychowanie odpowiedniej rasy czarnej przyczynią się w czasie niedalekim do zmian gruntownych. Jeszcze kilka pokoleń, a Afryka stanie się bodaj najważniejszym terenem gospodarczym świata, mianowicie pod względem produkcji surowca dla przemysłu: roślin włókniastych, metali, tłuszczów, a także środków spożywczych. Stąd dalsze następstwa takie, że narody, które nie będą miały swego udziału w tej części świata, w przyszłości w sposób bardzo dotkliwy będą zależne od innych, posiadających znaczne posiadłości kolonialne w Afryce.

I otóż jest argument decydujący, dla czego Niemcy powinny mieć kolonie przedewszystkiem w Afryce.

Drugi ważny moment, który powinien Niemcy pchnąć do silnej polityki kolonialnej, to konieczność stworzenia silnej i zasiedzonej niemieckiej samorządnej. Skoro się to niepowiedzie, pozostaną Niemcy narodem skazanym jedynie na Europę środkową i wskutek tego zależnym od innych. Tymczasem w Afryce znajdują się liczniesze i rozleglejsze obszary wyższe, aniżeli się zazwyczaj przypuszcza. O ich posiadaniu niezawodnie zdecydować przyszły pokój. Najważniejszą atoli rzeczą jest to, że kiedyś wiedza lekarska i higieniczna niezawodnie rozwiąże kwestję możliwości zamieszkania w okęgach podzwrotnikowych i w klimacie narazie nieodpowiednim. Wystarczy porównać tylko postępy, jakie poczyniono w ostatnich 20 latach przy zwalczaniu niebezpieczeństw klimatycznych, a przypuszczenie takie nie będą się wydawały nadzwyczajnymi. Oczywiście wśród bagien Konga, nad jeziorem Tazad i w delcie Nigera biał prawdziwie podobnie nigdy nie będą mogli mieszkać, atoli byłoby to możliwym na niezmiernych równinach wewnętrznego płaskowzgórza afrykańskiego, jakkolwiek nie są jeszcze nikomu tego zalecić nie można.

A co pod względem politycznym zdziałać można, niechaj za dowód posłuży fakt, że ludność niemiecka południowej Brazylii, licząca obecnie przeszło 300,000 głów, pochodzi od 30—40,000 wychodźców, którzy tam dotąd wyemigrowali w latach 1820—1850. Chów bydła wykazuje liczby pod tym

względem jeszcze bardziej zadziwiające: 4 miliony bydła rogatego, milion koni i 80 milionów owiec w Australji pochodzą o kilku tuzinach zwierząt, które przed przeszło stu laty oddano złozyńcom, osiedlonym w tej kolonii. Malaria, śpiączka i mucha tse-tse w Afryce podzwrotnikowej, które dzisiaj stanowią przeszkodę najważniejszą, po jakichś dziesiątkach lat niezawodnie przestaną szkodzić ludzkości i światu zwierzęcemu.

Nowe angielskie warunki pokoju.

„Lokal Anzeiger” donosi: Znany podróżnik i współpracownik dyplomatyczny angielskiego ministerjum spraw kwnętrznych, Johnstone, pisze w „Daily News” o możliwościach pokoju i tak ujmuje warunki, na któreby mogła się zgodzić Anglja i koalicja.

„Gdybyśmy mogli odnieść zupełne zwycięstwo, wtedy łatwoby było tak ukarać mocarstwa centralne, jak na to zasługują.

Ale nie; odobna liczyć na taki wynik. Jeżeli Niemcy nalegać będą na to, żeby na stałe zająć albo rozciągnąć kontrolę nad Belgią lub częścią Francji, to nie będzie innej drogi, niż walczyć dalej, nawet gdyby Anglja miała spłynąć krwią.

W przeciwnym razie jednak możnaby postawić następujące warunki:

1. Oddanie Belgji i zajętych części Francji, Niemcy i Anglja wypłacają po sto milionów funtów jako odszkodowanie i jako wsparcie na odbudowę zniszczonego miasta. Dla Anglii oznacza ten wydatek zaledwie 20-dniowe koszty wojny.

2. Rosja otrzymuje z powrotem wszystkie, co straciła. Zostanie utworzona niepodległa Polska, do której niema należeć ani Litwa, ani też rusińska część Galicji. Ta ostatnia zostanie przyłączona do „Małorosji”.

3. Rosja otrzymuje wolny przejazd przez Dardanele na zasadzie umowy z Bułgarją i Rumunją.

Serbia, Czarnogórze i Rumunja zostaną opuszczone i otrzymają od mocarstw centralnych i trzech wielkich mocarstw koalicji odszkodowanie za poniesione straty.

4. Rosja otrzymuje prokterat nad Armenją, którą Turcja opuści.

Francja otrzyma protektorat nad Syryją.

Anglja zajmie półwysep Sinai i dolinę Eufratu aż do Bagdada.

Perseja zostanie poddą pod wspólną opiekę Rosji i Anglii, ale zostanie otwarta dla handlu z innymi krajami.

Egipt pozostanie takim jakim jest, a Armenją otrzyma autonomję.

Włochy otrzymają Trentino i protektorat nad Albanją i, być może, wyspy Rhodos oraz Dodekanesos i Cypr.

Afryka wchodnia zostanie zwrócona Niemcom, które oprócz tego mogą na teryterjum tureckiem zachowywać się jak chcą, na co otrzymają wolną rękę.

Planowane cła ochronne i korzystne taryfy dla sprzymierzonej Anglii i neutralnych zostają porzucone.

Te warunki—mówi Johnstone—nie są idealne, szczególnie zaś dla strategów kancelaryjnych i, gdyby Niemcy je odrzucili, można je cofnąć.

W każdym razie na podstawie takich warunków, możnaby zakończyć wojnę.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

23-go grudnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

front wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

W zagięciu Ypern i Wytschaete ogień artyleryjski osiągnął wczoraj nadzwyczajną silę. Na południowym wschodzie od Ypern oddziały angielskie przeszły do ataku. Zostały one przez ogień, miejscami zaś w walce na blizki dystans, odparte. Na południu od Boesinghe liczne patrole nasze wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i uprowadziły jeńców, oraz zdobyły karabiny maszynowe i inny łup.

front niemieckiego następcy Trömm.

W Szampanji i na froncie rz. Mozy nieznaczna działalność bojo-

Ul. Piotrkowska Nr. 84, parter front.
Biuro Gersdorffa
KONSULENTA PRAWNEGO
czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz

wa. W Wogezach, na północnym zachodzie od Münsteru, wojska niemieckie zniosły kilka nieprzyjacielskich posterunków. Pod Trapelle, na wschód od St. Die i na południu od kanału Ren-Rona atakujące, po silnem przygotowaniu artyleryjskiem oddziały francuskie, zostały odparte.

Z widowni wschodniej.

front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach lesistych liczne przedsięwzięcia patrolów, podczas których zdobyto jeńców i karabiny maszynowe. Na południu od Mestecanesci wojska austriacko-niemieckie odebrały rosjanom niedawno utracone stanowisko przednie.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W Dobrudży wojska sprzymierzone wzięły szturmem wiele stanowisk rosyjskich straży tylnych i zajęły Tulce na dolnym Dunaju. Liczba jeńców wzrosła do 1600; wzięto wiele karabinów maszynowych.

front macedoński.

Nad jeziorem Doiran ogień artyleryjski. Na płaszczyźnie Strumy potoczyły się strąży przednich.

Pierwszy General-kwatemistrz LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Na zachodzie, z powodu złej pogody nieznaczna działalność bojowa.

Na froncie wschodnim nic nowego.

W Dobrudży nieprzyjaciel został wyparty aż poza linię Macin i Issa-cea.

Nad jeziorem Doiran przejściowe walki działowe.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 23-go grudnia.

Z widowni wschodniej.

W odcinku Mestecanesci wojska austriacko-węgierskie odparły liczne ataki rosyjskie.

Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego Ho efars, marszałek polny porucznik.

Kronika ruchu wyborczego.

Według wczorajszego obliczenia zgłoszeń wyborców w biurach okręgowych, wynik zapisów okazał się następujący:

Kurja I	—	778	wyborców.
II	—	508	"
III	—	6459	"
IV	—	3224	"
V	—	3442	"
VI	—	17656	"
Razem		32127	wyborców.

Z tego wynika, że w ostatnie dni zapisała się wielka liczba wyborców. Jak donosi „D. L. Z.” wpłynęła też już do przydzium policji pierwsza lista wyborcza.

Polski Centralny Komitet Wyborczy urządza podczas obecnych dni świątecznych trzy wiece wyborcze. Pierwsze w wtorek, 26 b. m., o godz. 3 i pół popoł. w lokalu kursów pedagogicznych (Dzielnia 44) na temat „Rada miejska a szkolnictwo”;

drugi w środę, d. 27 grudnia, w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) o g. 11-ej rano, trzeci zaś d. 28 b. m. (czwartek) o g. 2 p. p. na Bałutach przy ul. Aleksandrowskiej 47 (róg Kajfera).

Na posiedzeniu członków Stowarzyszenia Techników, z liczby 66 głosujących, 60 oddało swe głosy za przystąpieniem Stowarzyszenia do Polskiego Komitetu Wyborczego i jednocześnie ustalono następującą listę kandydatów od Stowarzyszenia: 1) Inż. T. Sułowski, 2) Inż. B. Micheliński, 3) Inż. E. Krasuski, 4) Dyr. K. Zaleski, 5) p. Mieczysław Hertz, 6) Inż. L. Skulski.

Jak się dowiadujemy, wiadomość, podana przez pisma wczorajsze, jakoby prof. Remiszewski został prezesem wyborczego demokrat. Klubu nauczycielskiego, nie jest zgodna z rzeczywistością.

Bóg się rodzi!..

(1916).

Bóg się rodzi, Polska wstaje, —
Grajcie zorze! Bijcie dzwony!
Głaz już pęka, — lez ruczaje
Płyną z piersi rozmodlonej:

Cierpiała długo, niemale,
Żeśmy byli winni sami, —
A słowo Ciałem się stało,
Niechaj mieszka między nami.

Któż policzy stek goryczy,
Które piła nad otchłanią?
Serce krzyczy: niewolniczy
Łafcuch przemoc kładła na nią!

Dziś, choć z raną obolała,
Jasna między narodami, —
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Wstań Łazarzu, snem opiły,
Chrystusowy przyjacielu!
Zdejmij chusty, strząśnij pyły,
Żywy idź do żywych celu!

Już ci dzionek z jawą białą,
Już sen śmierci nie omami, —
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę światów królu,
Błogosław polskiej krainie!
Ulecz rany, ujmij bólu,
Wylej światło w prób godzinie!

Błogosław schedę zmartwiałą
I te pola z mogiłami,
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Sporządź serca, moc nam rokuj
W chwały Twojej świętym dymie,
Zeslij pokój, wroga okuj,
Który bluźni w Twoje imię,

Daj nam ducha dzielność śmiałą
I niech grzech nas już nie plami,
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Daj, niech zgodą będziemy prości,
Chroń tę ziemię przed topielą,
W jej wnętrzości ojców kości
Do Ciebie się błagalnie biela.

My wezbraną duszą całą,
Lez idziemy kolumnami, —
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

A gdy już pod trudów zbroją
Padniemy z onym w oczach brzaskiem,
Dzieci nasze niech się poją
Odrodzonej pełni blaskiem. —

Niech, okryci Twoją chwałą,
Nucą razem z aniołami:
A słowo Ciałem się stało,
Niechaj mieszka między nami!

Józef Jankowski.

Wiadomości bieżące.

— Wiadomości kościelne.

Dziś o g. 11 w. we wszystkich kościołach katolickich odprawiona będzie pasterka.

— Z poczty.

Główna poczta przy ul. Przejazd otwarta jest dzisiaj od godz. 8—9 rano i od 3—5 po poł., jutro zamknięta będzie przez dzień cały, a we wtorek będzie czynna tylko od godz. 8 do 9 rano.

— Od Wydawnictwa.

Jutro, d. 25 grudnia i we wtorek, dn. 26 grudnia, jako uroczyste święta Bożego Narodzenia „Gazeta Łódzka” nie wyjdzie.

Następny numer „Gazety Łódzkiej” wyjdzie w środę, dnia 27 grudnia.

O ile nadejdą ważne depesze wydamy dodatek nadzwyczajny.

— Inspektorat werhunkowy

wojska polskiego zawiadamia nas, że dziś przyjeżdżają do Łodzi legionści z frontu, a mianowicie: o godz. 3 m. 9 po poł. na dworzec kaliski przybędą: 2 oficerowie, 107 żołnierzy, 224 koni, 29 wozów; o godz. 6 m. 40 wiecz.: 1 oficer, 94 żołnierzy, 116 koni; o godz. 10 m. 42 wiecz.: 3 oficerów, 111 żołnierzy, 126 koni, 58 wozów.

— Odznaczenie w Legionach.

Za wybitne zasługi na polu wojskowej opieki sanitarnej w Legionach otrzymali: Oficerską odznakę „Czerwonego Krzyża” z dek. wojenną—J. Eksc. m. p. p. Karol Trzaska-Durski i ppułk. dr. Wojciech Puch-Rogulski. Odznakę honorową „Czerwonego Krzyża” II kl. z dek. wojenną—lek. kap. dr. Jan Stopczński, lek. por. dr. Ludomir Nowierski, dr. Henryk Kunzek, dr. Kazimierz Piotrowski, dr. Marjan Wojczyński, dr. Zygmunt Szymanowski, dr. Jan Konopnicki. Srebrny medal „Czerwonego Krzyża”—chor. san. Edward Scholtz, Józef Turkowski. Brązowy medal „Czerwonego Krzyża”—leg. Wł. Szacwarak, Fr. Nowadowski, Marcin Krzywda, Tedeusz De-long.

— Dziennik urzędowy dla Łodzi.

„D. L. Z.” donosi, że wkrótce zacznie wychodzić w Łodzi dziennik urzędowy, w którym umieszczane będą wszystkie obwieszczenia i rozporządzenia władz.

— Zmiany w rozkładzie kolejowym

Od poniedziałku 25 grudnia pociąg osobowy Nr. 210 kursować będzie według następującego rozkładu jazdy: Z Łodzi W. W. wychodzi o godz. 6 m. 21 rano, Widzew—6-34, Gałkówka—7-01, Koluski—7-12.

— Z Kochanówki.

We wtorek 26 grudnia i w środę 27 grudnia o godz. 5 po poł. odbędą się przedstawienia amatorskie w zakładzie dla chorych w Kochanówce. Odegrana będzie sztuka w 5 obrazach „Noc wigilijna”.

— Grand-Kino.

Ruchliwa dyrekcja teatru Grand-Kino na program świąteczny zapowiada dramat: „Przed sądem przysięgłych w Ameryce”. Treść obrazu osnuta jest na tle życia młodej dziewczyny, niewinnie skazanej przez własnego ojca, sędziego trybunału.

— Kino-Zrzeszenia Ł. G. S.

Od dziś w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej demonstrowany będzie obraz „Studenci”, w którym ujrzymy znakomitych artystów: Polę Negri, Mia Mare, Helenę Bruczonę, Józefa Węgrzyna i Kazimierza Junoszę Sępowskiego.

Podczas antraków koncertować będzie Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

— Teatr „Oaza”.

Od dziś demonstrowany będzie w kinie „Oaza” dramat „Naga” z Lidją Borellą, na scenie zaś występy kupiecistów: Winterówny i Micielskiego.

— Kino-teatr „Syrena” (Aleksandrowska nr. 37).

Program świąteczny w Kino-teatrze „Syrena” został tak umiejętnie ułożony, że zwolennicy obrazów, jak i miłośnicy komedji znajdą tam godziwą rozrywkę. Szczegóły znajdują czytelnicy „Gazety” w dzisiejszym ogłoszeniu.

Teatr Polski

Dziś d. 24 Grud. r. b. o godz. 3 po południu

„MŁODY LAS”

Dziś, d. 24 Grud. r. b. o godz. 8 wieczorem

BETLEEM POLSKIE

Jutro, d. 25 Grud. r. b. o godz. 3 po poł.

„MAZEPA”

Jutro, d. 25 Grudnia r. b. o godz. 8 wiecz.

Krakowskie zuchy

Wtorek dn. 26 Grudnia r. b. o godz. 3 po połud.

BETLEEM POLSKIE

Wtorek dn. 26 Grudnia r. b. o godz. 8 wieczorem

Dziadzio Piernik - babcia Bakallia.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Teatr Polski daje szereg przedstawień świątecznych, wśród których będą dwie premiery, mianowicie: „Dziadzio Piernik i babcia Bakallia”, sztuka fantastyczna w 3 aktach Marjana Tatkiewicza.

Drugą premierą będzie „Betleem Polskie”: Lucjana Rydla.

Pierwsze przedstawienie tej sztuki naznaczono na dziś na godz. 8.

Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie wypełni nadzwyczajnym cieszycy się powodzeniem „Młody las”; oprócz tego w poniedziałek po poł. odegrany zostanie dramat Juliusza Słowackiego „Mazepa”—wieczorem tegoż dnia o godz. 8-ej w odwil „Krakowskie Zuchy”.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16)

W nadchodzące święta następujące sztuki ukażą się na scenie Teatru Popularnego. Dwie premiery: „Jak się śmieją i płaczą w Warszawie”, w odwil C. Danielewskiego w poniedziałek d. 25-go o godz. 7 i pół wiecz. i „Zagroda Sobkowa”, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami, Błotnickiego—we wtorek dn. 26-go i w środę d. 27-go b. m. o g. 7 i pół w. Poza-

tem powtórzone zostaną: dramat Zpolskiej: „Tamten” w niedzielę, dn. 24-go o g. 7 i pół wiecz. i w środę, d. 27-go o g. 3-ej popoł., piękny dramat J. Germana: „Mściciel”—w poniedziałek, d. 25-go o g. 3 popoł.; efektowna „Chata za wsią”—we wtorek d. 26 o g. 3 popoł., oraz „Gwiazda Syberji”, cieszycy się niebyszałem powodzeniem—w niedzielę o godz. 3 popoł.

Bilety w dniu widowisk w kasie teatru od g. 10 rano.

— LUNA.

Dyrekcja „Luny” postarała się urozmaicić doborowym programem publiczności spędzenie wolnego czasu w święta Bożego Narodzenia. Wobec nadzwyczajnego powodzenia tragedji „Nahira”, będzie ona jeszcze demonstrowana przez dzień dzisiejszy do poniedziałku włącznie, oraz znakomita komedia „Stróż moralności”, ustępując od wtorku miejsca

głośniejszemu dramatu, osnutemu na wydarzeniach życiowych amerykańskich milionerów. Tytuł tego fascynującego dramatu w 6-ciu częściach brzmi „Gilda i Półświatek”.

Zapobiegliwa dyrekcja nie zapomniiała i o naszych miłusińskich, przystawiając dla nich specjalny, wielce urozmaicony program, a czele którego postawić należy wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej: Wieczór kameralny ze śpiewami.

Kierując się zasadą, że powodzenie obowiązuje, dyrekcja „Luny” komunikuje za naszym pośrednictwem, iż udało jej się pozyskać na Łódź wyłączny monopol demonstrowanie trzech znakomitych obrazów, tytuły których poniżej przytaczamy: „Homunculus” w głównej roli Olof Fens; „Pieśń życia”—w głównej roli Albin Neuss i „Dla sławy ukochanego”, — w głównej roli słynna Marja Carmi.

Oprócz wyżej wymienionych, wkrótce ukaże się poraz pierwszy w Łodzi na ekranie teatru „Luna” sensacyjny dramat detektywowy w 6 częściach „Ramara” (Phantomas) ze słynnym artystą K. Titzem w głównej roli.

O dniu demonstrowania tych obrazów nastąpią w „Gazecie Łódz.” specjalne ogłoszenia.

To i owo.

„Kłopoty wyborcze” Hipolita Koneckiego.

Hipolito Konecki przeczytał alarmujący artykuł o obojętności społeczeństwa polskiego w sprawie wyborów, umieszczony we wtorkowym numerze „Gazety” i zalał się gorzkimi łzami.

On, który tak gorąco umiłował Ojczyznę „od morza do morza”, który dla społeczeństwa gotów był wszystko poświęcić, nie wypełnił względem tegoż jednego z najkardynialniejszych obowiązków: nie zapisał się dotąd na listę wyborców.

Hipolito otarł łzy i pogrążył się w ponurych kontemplacjach. Był obecnie chyba najniešťęśliwszym człowiekiem na świecie: nie mógł powziąć decyzji do jakiej kurji ma się zapisać; znajdował się bowiem w tym wyjątkowym położeniu, że mógł głosować we wszystkich. Jako inżynier miał prawo wyboru w I-ej kurji, jako właściciel wielkiego biura technicznego w II-ej, jako zajmujący się zawodowo przemysłem—w III-ej, jako płacący podatek gruntowy od placu, który gdzieś posiadał na krańcach miasta—w IV-ej, jako uiszczający podatek mieszkaniowy w V-ej.

W której ma więc głosować? Rozumiał doskonale, że dłużej wahać się nie może, że musi teraz się zdecydować, gdyż w przeciwnym razie straci swój cenny głos, a powstrzymanie się od wyborów jest w obecnych czasach prawie że przestępstwem narodowym. I mimowoli począł zazdrościć wyborcom szóstej kurji. Och, jaka ta ordynacja wyborcza jest niesprawiedliwa! Wzięła pod swe opiekunice skrzydła wszystkich wydziedziczonych przez fortunę, tworząc dla nich specjalną kurję, tylko o takich, jak on, nie zatroszczyła się.

Nagle rozpogodził zafrasowane oblicze. Byłszy mu myśli genialna. Pójdzie do komisarza wyborczego i przedstawi mu projekt utworzenia siódmej kurji dla tych, którzy są uprawnieni do głosowania we wszystkich sześciu.

Poemy wyszedł na miasto z miną człowieka, który zawsze sumiennie wypełnia obowiązki względem społeczeństwa.

Fig-lik.

Więści z Rosji.

W sprawie metropolity Szeptyckiego.

„Russk. Wiedom.” zamieściły list otwarty, podpisany przez kilkudziesięciu piskarzy rosyjskich, między którymi znajdują się nazwiska Gorkiego, Andrejewa, Korolenki, Arcybyszewa i in. najwybitniejszych osób w Rosji. Autorowie listu zarzucają władzom rosyjskim, że względem metropolity Szeptyckiego zachowywały się z bezwzględnością, nie mając żadnych podstaw, ani żadnej potrzeby. List ten wywołał podobno w sferach rządowych wrażenie bardzo nieprzyjemne.

Na odbudowę Wołynia.

„Birzew. Wiedom.” potwierdzają dawniejszą swą informację, iż rząd rosyjski odmawia wszelkich kredytów na odbudowę Wołynia. Organy rządowe zaprzeczają wprawdzie temu, lecz zaprzeczenie to staje się bezwartościowym wobec faktu, iż na wszelkie podania do władz w tej sprawie, następuje odpowiedź, że obecnie rząd nie rozporządza odpowiednimi funduszami, chociaż zasadniczo niema nic przeciw odbudowie.

Nowe postulaty.

Według informacji petersburskiej „Rieczy”, Rosja wystosowała do Anglii i Francji poufny okólnik, zawierający spis nowych żądań, jakie Rosja stawia w obecnej chwili pod adresem Anglii i Francji. Główną treścią żądań tych jest postulat, żeby oba mocarstwa zachodnio-europejskie dały Rosji do dyspozycji większe—niżli dotąd—zapasy amunicji oraz większe środki finansowe. W przeciwnym razie Rosja oświadcza, że będzie prowadziła swoją własną politykę wojenną, bo nie może liczyć się z sojusznikami, którzy byłiby dla niej pod jakimkolwiek względem niepewni. Artykuł wywołał podobno w Rosji niemałe zaniepokojenie, bo wiadomą jest, że Rosji zagraża poważne niebezpieczeństwo braku środków amunicyjnych i finansowych.

OFIARY

złożone w Adm. „Gaz. Łódzkiej”.

Na gwiazdkę dla Legionistów

Wacławowstwo Lewandowscy składają 2 rb. 30 kop. i 1 rb. dla biednych.

Do dzisiejszego numeru „Gazety” dla wszystkich prenumeratorów i stałych czytelników dołączony jest Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1917.

Przepisy o podatku repartycyjnym.

Na zasadzie uchwały Magistratu z dnia 11-go grudnia oraz Rady miejskiej z dnia 12-go grudnia 1916 r., za zgodą Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi, jako władzy nadzorczej, oraz w myśl § 5 i 30 Ustawy dla miast, wydany zostaje następujący statut miejski:

§ 1.

Dla pokrycia nałożonego na miasto Łódź za rok 1916-ty kontyngentu podatku

repartycyjnego ustanawia się, na podstawie oszacowania czystych zysków w latach 1914-ym i 1915-ym, następujące stawki:

- 1) Od osób i przedsiębiorstw określonych przez komisję szacunkową, jako mało produktywnie, o ile ze względów na ich krytyczne położenie nie zasługują na zupełne uwolnienie marek 6.—
- 2) Od zysków do mrk. 3000—2% od zysku
- 3) Od zysków powyżej 3000

8000 marek 3% . . .
 4) Od zysków powyżej 3000—4% . . .
 § 2.
 Zależnie od wysokości nałożonego na miasto przez Prezydium Policji kontyngentu, podnosi się albo zmniejsza podane w § 1 punkt 2 do 4 stawki.
 Dla pokrycia ewentualnego niedoboru należy kontyngent o 25% powiększyć.

§ 3.
 Zaległe podatki podlegają dodatkowej opłacie w wysokości 15%.
 § 4.
 Statut staje się prawomocnym z dniem ogłoszenia.
 Łódź, d. 12 grudnia 1916 r.
 Magistrat.
 Schoppen.

Powyższe przepisy podatkowe za twierdza się niniejszem.
 Łódź, d. 12 grudnia 1916 r.
 Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
 Loehrs.

„GRAND KINO”

Pierwszy raz w Łodzi!

Nadzwyczajny program świąteczny!

Kolosalna sensacja!

W poniedziałek d. 25 Grudnia i dni następnym demonstrowany będzie wzruszający dramat socyjny w 4 częściach p. t.

Przed sądem przysięgłych w Ameryce

(...i nikt nie wie skąd przybyła...)

Treść obrazu osnuta jest na tle życia młodej dziewczyny, która przez własnego ojca, sędziego trybunału, sromotnie skazana na stracenie, zbiegiem okoliczności od śmierci uratowana została.

Część 1) — Kto zabił? 2) — Przed sądem przysięgłych. 3) — W ogniu krzyżowych... 4) — Czyja wina?

Początek przedstawień o g. 4 pp.

W sobotę i niedzielę o g. 3 po poł.

Początek przedstawień o g. 4 pp.

DZIS Wielki świąteczny program „OAZA” Pierwszy raz w Łodzi Wielkie arcydzieło Kino-matograficzne

„NAGA” LIDJI BORELLI NA SCENIE: Pierwszy występ Warszawskiej kupiecistki p. WINTEROWNY

Występ Polskiego Humorysty p. MICIELSKIEGO. Początek przedstawienia o g. 3 pp. Sala ogrzewana.

Teatr POPULARNY Konstantynowska 16.
 Repertuar świąteczny. Zrzeszenie Artystów Polskich. Repertuar świąteczny.

Dzisiaj, dn. 24 Grudnia 1916 r. o godz. 8 p. p. „Gwiazdy Szerepki” Dramat w 4 ak. Sierzejskiego.	o g. 7 i pół wiecz. „TAMTEN” Dramat w 5 ak. G. Zapolskiej.	Jutro, dn. 25 Grudnia 1916 r. o godz. 3 p. poł. „MSOCIEL” Dramat w 5 ak. J. G. mana.	o g. 7 i pół wiecz. „MSOCIEL” Dramat w 5 ak. J. G. mana.
o godz. 3 po poł. „Czeka za wsiu” Dramat w 5 ak. ze śpiew. i tańc.	o godz. 7 i pół wiecz. „Zagroda Sobkowu” Dramat w 5 ak. ze śpiew. i tańc.	W środę dn. 27 Grudnia 1916 r. o godz. 3 po poł. „TAMTEN” Dramat w 5 ak. Zapolskiej.	o godz. 7 i pół wiecz. „Zagroda Sobkowu” Dramat w 5 ak. ze śpiew. i tańc.

Bilety do nabycia od 10 rano w Kasie Teatru Popularnego przy ul. Konstantynowskiej 16 w dniu widowiska.

4-ro kl. Zakład Naukowy HELENY CHOLEWICKIEJ
 (Piotrkowska 120)

prowadzony według najnowszych wymagań higieny i pedagogiki, daje wyśatacze ię ogólnie średnie, przygotowuje do różnych zawoów. lub też do klas wyższych. Klasy wstępne korekują yin przysposabiają stosownie do potrzeb do pierwszorzędnym szkół męskich; staranna nauka, troskliwa opieka. Zapisy i egzaminy od 8 stycznia. Przy szkole, Zakład Freblowski i Kursy pedagogiczne dla freblenek, ochraniare i nauczycielek początkowych.

Kino-teatr „SYRENA” Aleksandrowska 37.

Niezw. świąteczny program Dziś, 24 Grudnia W kinematografie: Tancerka Elsa Dramat życiowy w 3 częściach. Nareszcie sami arcywesoła komedia w 3 częściach.	Na scenie: Piękna Lizetka farsa w 1 akcie. Oprócz tego: Monologi, Kuplety, pod kierow. art. Szejera.	Jutro, 25 i wtorek 26 Grudnia W kinematografie: Bóg zem ty Wspaniały dramat w 4 częściach i inne obrazy.	Na scenie: Stary mundur, obraz dram. na tle powstania Styczniowego. Oprócz tego: Monologi i Kuplety pod kierunkiem art. dram. L. Szejera.
--	--	---	--

KALENDARZE sienne do zrywania na rok 1917. w większym formacie po 15 kop. za sztukę.
 oraz kajety do pisania najlepsze i najtańsze z wodnym znakiem „MARIETTE MILL” 18 stron z bibułka, jak również papier kajetowy, linjatury podług życzenia, są do nabycia w składzie papieru, tektury, szpagatu i materiałów piśmiennych.
 Dom Handlowy A. J. TYBER, Łódź, Piotrkowska № 49; czystuje od 1-19 rób.

SACHARYNA
 Marka „Dr. Fahlberg”
 Krystaliczna i w tabletkach, woryg. opakowaniu „Generał-Gubern. Warsz.”
 Najlepszy, najzdrowszy i najtańszy
CUKIER
 dla kuchni i użytku domowego.
GLÜCK i S-ka Łódź, Długa 95.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
 przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,
 choroby zewnętrzn. skórne i włosów
 przyjmuje od 8—11 r. od 4—8. Panie od 5—8 p.p.

Pierwsza chrześcijańska lecznica
 chorób zębów i jamy ustnej.
 teraz Mikołajewska 23 róg Ewangelickiej
 Najlepsze ZREBY sztuczne i plomby
 Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do wiecz.

Dr. S. Lewkowicz
 choroby zewnętrzne, skórne, włosów
Konstantynowska 12
 Przyjmuje:
 Panów od g 9—11 i od 6—8 w. || Panie od godz. 5—6 w.ecz.

DRENY
 Doskonale wykonane
 dostarcza
M. PERKIEWICZ
 Tonwerke Ludwigsberg
 Post Moschin (POSEN).

NA GWIAZDKĘ
 za 2 rub. 70 kop. suknie koronowej, mod. Koszowe. Od 4 rubli suknie z materiału bostonu i różne bluzki i fartuchy poleca: **Pańska 39**, (Zielony Rynek).
Uwaga: Kupujący z prowincji pow. nadysłać markę.

Mydło po 85 kop.
 tylko u **A. GOLDSZTEJNA**
2 ŚREDNIA 2

Podarunki gwiazdkowe.
 Sprzedaż 40% taniej n. c. z.
 Resztki. Towar z wełny z jedw. i flanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. Szewiot, Boston, Melanże, Alpaga i t. d. na damskie i męskie kostjomy i na palta od 8—20 rb. Materiały balowe, tańsne i na fartuchy, chnsticki, getry i różne bawelniane towary.
Cegielniana 43
 w podwórzu 4 dom od Płockowskiej. Od 3 do 4 i pół zamknięte.
Cegieln. Reszki 43.

Samouczek
 Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po: fen 15, 35, 75 i 1.25; kurs 1-y mk. 2.50, — kurs II-gi mk. 4.50; **Rusko-Niemiecki** po: 15, 35, 75, 1.25 i mk. 5.50; **Polsko-Francuski** kurs 1-szy mk. 3,—kurs II-gi mk. 7.25; **Polsko-Angielski** kurs 1-szy mk. 2, kurs II-gi mk. 3; **Polsko-Ruski** po fn. 15, 35, 75, mk. 1.25, 3.50 i 4.50; **Niemieckopolski** dla Niemców zeszyty po 30 f.
 Nakłady autora (Reussnera) **Złota 6**, Warszawa w, który wysyła zeszyty próbne i cenniki gratis.

Do sprzedania duża szafa, kredens i komoda. Szkolna 14 m. I parter.
Ławki szkolne do sprzedania, ul. Skwerowa 7. u stolarza.
Mebie z 4-ch pokoi sprzedam, oraz maszynę do szycia. Piotrkowska № 189 m. 9
Prośby, skargi Kon.prawny Gersdorf Piotrkowska 8 4.
POWIDŁA sliwkowe, jabłkowe w najlepszych gatunkach dostad w mlecznarni. Pańska 39. (Zielony Rynek)
 Przyzwolcie umebłowany pokój, zaraz do wynajęcia, wiadomości: u gospodarza. Pasta 9.
Slusarz: potrzebny zarad do pasowania klamek i chłopców do pomocy Radwańska 19.
 W przeciągu 24 godzin wykonywam wszelką robotę damską w zakres krawieczyzny wchodzącą oraz robotę kufnierską, podług najświeższych faoów. Ceny bardzo niskie. Rudzki, Piotrkowska, 17.